

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 maja 2015 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach, w sprawie z powództwa S. C. Bank z siedzibą we W. przeciwko J. J. o zapłatę:

1) zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 4.426,35 zł wraz z:

- odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym od kwoty 3.594,70 zł od dnia 26 lipca 2014 r. do dnia 27 maja 2015 r.,

- odsetkami ustawowymi od kwoty 724,45 zł od dnia 28 lipca 2014 r., do dnia 27 maja 2015r.;

2) spłatę powyższej kwoty rozłożył na 24 miesięczne raty w kwotach po 185 zł każda, za wyjątkiem pierwszej raty w kwocie 171,35 zł, płatne do ostatniego dnia każdego miesiąca, poczynając od czerwca 2015 r., wraz z wyżej opisanymi z odsetkami umownymi i odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

3) nie obciążył pozwanego kosztami procesu.

Zapadły wyrok w całości zaskarżył pozwany J. J., zarzucając rozstrzygnięciu:

1. nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności okoliczności zawarcia umowy, z której powód wywodzi swoje roszczenie, a przede wszystkim to czy umowa została zawarta na podstawie wady oświadczenia woli i czy w związku z tym była ważna oraz czy została zawarta zgodnie z obowiązującym prawem bankowym z pozwanym będącym pod wpływem alkoholu i bez dochodu;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, tj. pominięcie zeznań pozwanego, przez przyjęcie że jego przesłuchanie nie wniesie do sprawy nic istotnego;

3. naruszenie prawa materialnego przez przyjęcie, że stan ciągłego nadużywania alkoholu przez pozwanego nie miał wpływu na zaburzenie jego czynności psychicznych wyłączających świadome i swobodne podjęcie decyzji, a więc tym samym na zawarcie umowy kredytowej, bez potwierdzenia tego faktu przez biegłego powołanego na tę okoliczność.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa z uwagi na istnienie wady oświadczenia woli lub ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Strona powodowa negatywnie ustosunkowała się do wywiedzionej apelacji, domagając się jej oddalenia.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zarzuty apelacyjne nie są zasadne, wobec czego w konsekwencji złożony środek odwoławczy musi zostać oddalony.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Wbrew zapatrywaniom apelującego, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dokonał prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom art. 233 § 1 k.p.c. oceny dowodów, w oparciu o którą wyprowadził także trafne wnioski jurydyczne. Swoje stanowisko nadto przekonująco i wyczerpująco uzasadnił. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу Sądu I Instancji, którego argumentację Sąd Okręgowy w pełni podziela, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zapatrywań przedstawionych w apelacji. Stanowisko skarżącego nie zasługuje jednak na aprobatę.

Szczegółowa analiza powyżej zreferowanych zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności czyni nieodzowną uwagę, że skarżący ewidentnie zapomina, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia dowodów na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń co do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy ze względu na cechy indywidualne i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Ramy swobodnej oceny dowodów zakreślone są natomiast przez wymogi procedury, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego myślenia i pewien poziom świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału w sprawie. W zakreślonych powyżej ramach decyduje zatem przekonanie sądu nie zaś strony. Nie jest tym samym wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla podważenia dokonanej przez sąd oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie jest bowiem nawet wystarczające wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają także na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy. Skuteczne postawienie zarzutu odnośnie przeprowadzonej przez sąd oceny dowodów wymaga zatem wykazania, przy posłużeniu się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Takich zarzutów skarżący natomiast nie przedstawia. Stanowisko sądu orzekającego podlega bowiem ochronie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., o ile tylko zostało oparte na rozumowaniu odpowiadającym wyżej wskazanym kryteriom. Tak jest w niniejszej sprawie, a apelujący nie zdołał wykazać tezy przeciwnej. Przypomnieć przy tym należy, że proces cywilny rządzi się określonymi prawami, a przede wszystkim oparty jest na zasadzie kontrydiktoryjności. Zasada ta stanowi zaś, że sędzia powinien orzekać na podstawie twierdzeń i dowodów przedłożonych przez strony. Stosownie do treści art. 6 k.c. art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c. to na stronach spoczywa ciężar dowodu, które są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Postawa strony w toku procesu rodzi zatem określone konsekwencje, z którymi strona ta musi się liczyć. Jeżeli więc strona pozostaje bierna, naraża się na skutek w postaci przegrania procesu. Nie ulega przecież najmniejszych wątpliwości, że zarzuty niweczące i tamujące względem skierowanego przeciwko niej roszczeniu winna zgłosić i udowodnić strona pozwana. Na gruncie kontrolowanej sprawy pozwany tak naprawdę swoją aktywność procesową ograniczył wyłącznie do podniesienia określonych twierdzeń faktycznych, których nie poparł już żadnym materiałem dowodowym. Dokładnie rzecz biorąc pozwany nakreślił pewien obraz przebiegu wydarzeń odpowiadający jego oczekiwaniom i interesom. Przedstawiona wersja nie nadawała się jednak do jakiegokolwiek weryfikacji, z uwagi na zbyt mało konkretów oraz brak elementów chociażby uprawdopodobniających gołosłowne wypowiedzi pozwanego. Wedle skarżącego po jego stronie zaistniała rzekomo wada oświadczenia woli w postaci braku świadomości i swobody (art. 82 k.c.), wynikała z wykorzystania przez osoby trzecie jego uzależnienia od alkoholu.

Przechodząc na grunt prawa materialnego, który też by przedmiotem jednego z zarzutów wskazać należy, że powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest świadome i swobodne, gdy zarówno sam proces decyzyjny jak i uzewnętrznienie woli nie były zakłócone przez żadne destrukcyjne czynniki wynikające z aktualnych właściwości psychiki lub procesu myślowego w sposób wyłączający autonomiczne działanie. Brak świadomości lub swobody musi wynikać z takich zakłóceń, których źródło immanentnie tkwi wewnątrz osoby składającej oświadczenie woli. Przyczyna wyłączająca świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi być więc umiejscowiona w samym podmiocie składającym oświadczenie, a nie w jakiejś sytuacji zewnętrznej. (tak SN w wyroku z dnia 1 lipca 1974 r., III CRN 119/74, opubl. OSPiKA 2/1976 poz. 30 oraz wyrok SA w Poznaniu z dnia 16 października 1992 r., I ACr 516/91, opubl. OSA 1/1993 poz. 11). Kwestia związana z ustaleniem, że oświadczenie woli było wadliwe w rozumieniu art. 82 k.c., jest ponadto o tyle ważna, gdyż pociąga za sobą nie tylko nieważność samego oświadczenia woli, ale jednocześnie wywołuje dalsze skutki w postaci zniweczenia powstałego stosunku prawnego. Treścią hipotezy art. 82 k.c. jest złożenie oświadczenia woli przez osobę znajdującą się w stanie choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innych, chociażby nawet przemijających zaburzeń czynności psychicznych, które wyłączały jej świadomość albo uniemożliwiały powzięcie decyzji i wyrażenie woli w sposób swobodny. Z taką hipotezą art. 82 k.c. łączy dyspozycję w postaci sankcji bezwzględnej nieważności złożonego oświadczenia woli. Świadomość dotyczy zarówno powzięcia decyzji, jak i wyrażenia woli – potwierdza to łącząca je koniunkcja. Wymaga podkreślenia, że

ocena w przedmiocie istnienia stanu wyłączającego świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi być w świetle art. 82 k.c. kategorię kategoryczną. Musi być zatem zdecydowane ustalenie, że zachodził lub nie zachodził stan wyłączający świadomość. Brak świadomości i swobody musi być zupełny, art. 82 k.c. bowiem wiąże przewidziane w nim skutki tylko z całkowitym wyłączeniem. Dlatego o żadnym stopniowaniu tego stanu nie może być mowy (Stanisław Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Warszawa 2004 Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, wydanie VI zmienione, s. 484). Wyłączenie świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli może nastąpić bez całkowitej utraty świadomości, a jedynie przy takim ilościowym lub jakościowym nasileniu działających przyczyn, które powodują, że powzięcie decyzji i wyrażenie woli było na tyle wadliwe, że nie było działaniem w pełni świadomym.

W przedmiotowej sprawie jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy brak było wystarczających przesłanek przemawiających za tym, że J. J. dniu zawarcia przedmiotowej umowy znajdował się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Z całą stanowczością trzeba podkreślić, iż sugerowane przez pozwanego schorzenia w postaci lekkiego upośledzenia umysłowego i choroby alkoholowej pozostały jedynie w sferze hipotez. W tym zakresie pozwany nie przedstawił bowiem żadnych dokumentów natury medycznej, które wskazywałyby na istnienie u niego takich przypadłości. Z tej też przyczyny nie wiadomym było jak u pozwanego wyraża się rzeczony upośledzenie oraz z jakimi zaburzeniami i dysfunkcjami się on boryka. Podobnie nie sposób był oszacować skali problemu alkoholowego pozwanego oraz jego wpływu na organizm pozwanego i jego zdolności percepcyjne na płaszczyźnie codziennego funkcjonowania. Nie było więc żadnego punktu zaczepienia dla szczegółowego badania tych zagadnień. Pozwany nie skorzystał też z okazji osobistego wypowiedzenia się przed Sądem. W toku zeznań istniała mianowicie możliwość przedstawienia swoich racji, zwłaszcza co do kwestii kluczowych w świetle art. 82 k.c. Tymczasem pozwany nie stawiał się na rozprawę, mimo że wezwano go do osobistego stawienia, co ostatecznie doprowadziło do prawidłowego zastosowania przez Sąd I instancji zastrzeżonego rygoru w postaci pominięcia zeznań. Obarczona błędem nie była także decyzja Sądu o rezygnacji z przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Co prawda w większości wypadków ustalenie istnienia wady z art. 82 k.c. wymaga wiadomości specjalnych i fachowych, ale bynajmniej nie można z tego czynić reguły. Poza tym nie można przeoczyć, że pozwany nie skorzystał z przysługującej mu inicjatywy dowodowej i nie ubiegał się o powołanie biegłego psychiatry lub psychologa albo też specjalisty w zakresie leczenia uzależnień. Złożony w apelacji wniosek o powołanie dowodu z opinii biegłego psychiatry w świetle dyspozycji art. 381 k.p.c. uznać należy za spóźniony. Nie było żadnych przeszkód aby wniosek taki złożyć przed Sądem Rejonowym.

Trafnie zauważył także Sąd Rejonowy, iż pozwany nie złożył na wezwanie Sądu zaświadczenia wykazującego, że zawiadomił o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na jego szkodę w związku z udzieleniem kredytu, chociaż powoływał się w postępowaniu sądowym na podjęcie takiego działania. Nadto jak wynika z udzielonej na żądanie Sądu Okręgowego informacji Prokuratora Rejonowego w Wieluniu z dnia 24 lutego 2016r. to przeciwko J. J. został skierowany do sądu akt oskarżenia o czyn z art. 297 § 1 kk.

Konkludując wszystkie powyższe względy nakazują przychylić się do stanowiska wyrażonego przez stronę powodową w odpowiedzi na apelację, że kwestionując prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia apelujący w istocie obarcza Sąd I Instancji konsekwencjami własnych zaniechań i zaniedbań.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.